Ner. 292. Piątek 22. Grudnia 1854. Rok Gazecie 44.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

**NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:**
Za pierwszy kwartał od 1go stycznia do ostatniego marca 1855 wynosi:

dla odbierających (w kantorze . . . . 3 złr. 45 kr.
(z poczty . . . . 4 złr. 30 kr.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń,** 15. grudnia. Dnia 16. grudnia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CI. i CII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 307. Konwencyę poczty między Austryą i Rosyą, podpisaną w Petersburgu dnia 23. kwietnia (5. maja) 1854, wymienioną w ratyfikacyach w Wiedniu dnia 2. (20.) czerwca 1854.

Nr. 308. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 29. listopada 1854, obowiązujące dla wszystkich w powszechnym okręgu celnym objętych krajów koronnych, tyczące się zmian w przepisach taryfy względem oclenia podług rzeczywistej wagi netto.

Nr. 309. Dekret ministerstwa finansów z 2. grudnia 1854, którym się stanowisko i nazwa dystryktualnego, górniczego sądu w Szemnitz w Węgrzech, zamienia na starostwo górnicze, a stanowisko i nazwa podrzędnych im substytucyi sądu górniczego, na komisaryaty górnicze.

Nr. 310. Rozporządzenie ministerstwa finansów i najwyższej władzy policyjnej z dnia 7. grudnia 1854, tyczące się zniesienia nadanego głównemu celnemu urzędowi w Eger upoważnienia do celnego traktowania drukowanych pism zagranicznych.

Nr. 311. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z dnia 11. grudnia 1854, obowiązujące dla całego obwodu państwa z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, którem sie w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wyznaczają te władze policyjne, które będą wykonywać sądownictwo karne w głównych miastach różnych krajów koronnych przysłużające im na mocy cesarskiego rozporządzenia z dnia 11. maja 1854, dziennik ustaw państwa nr. 120.

Nr. 312. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z 12. grudnia 1854, — obowiązujące dla wszystkich w powszechnym celnym okręgu objętych krajów koronnych, — tyczące się rozszerzenia przyzwolonego dla przędzy półnicianej, skórek kozich i owczych uwzględnienia celnego na skórki już garbowane, jednak jeszcze niefarbowane lub dalej przyrządzone.

Zeszyt CII. zawiera pod:

Nr. 313. Traktat przymierza zawarty w Wiedniu między Austryą, Francyą i Anglią z dnia 2. grudnia 1854 i wymieniany tamże d. 14. grudnia 1854 w wszechstronnych dokumentach ratyfikacyjnych.

### Sprawy krajowe.

**Lwów,** 22. grudnia. Odbieramy telegraficzne doniesienie, że Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik przybył dziś rano o godzinie 7. i minucie 45 do Wiednia, a piątego dnia po wyjeździe swoim ze Lwowa. Cała podróż Jego Cesarzewiczowskiej Mości poszła bardzo szczęśliwie; z dziennika podróży podajemy pobieżnie niektóre szczegóły, przekonani ile cała ludność kraju obchodzi Osoba Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika, którego Najmiłościwszy Pan nasz i Cesarz poruczyć raczył naszej szczególniejszej miłości i przywiązaniu.

Dnia 17. b. m. przybył Jego cesarzew. Mość na noc do Przemyśla, zkąd ze dniem udał się niebawiąc na Rzeszów i Tarnów po krótkich wypoczynkach w dalszą podróż do Krakowa. Wszędzie przyjmowany ze czcią i winnem uszanowaniem, zatrzymać się raczył w Brzesku, gdzie jw. hrabia *Wit Żeleński* zastępując wyraz wdzięcznego przywiązania i attencyi całego obywatelstwa w naszym kraju, przysposobił godne przyjęcie dla Jego Cesarzewiczowskiej Mości i sam przytomny przyjmował Arcyksięcia z wylaniem całej przychylności do domu Jego ces. kr. apost. Mości, z jakiej go łaska Monarchy naszego tylekroć poznać i zaszczytnie wyszczególnić raczyła. Jego Cesarzew. Mość odwzajemniając życzliwość gościnnego powitania, przyjąć raczył przygotowane na tej stacyi w Brzesku u jw. hr. Wita Żeleńskiego śniadanie, i po tej uprzejmej gościnie dopiero w półtory godziny, o pół do ósmej zrana wyjechał do Bochni, zkąd po zabawieniu w domu Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Rajnera, pospieszył jeszcze tegoż dnia do Krakowa i przybył o godzinie 5tej wieczór. Nazajutrz dnia 20. b. m. raczył Arcyksiąże zwiedzić niektóre dykasterya, zabawił dzień cały, wieczór odwiedził teatr, a 21. b. m. o pół do czwartej rano wyjechał koleją żelazną do Wiednia, gdzie w najpomyślniejszym zdrowiu stanął, jak nam telegrafem doniesiono d. 22. grudnia o god. 7. min. 45.

**Wiedeń,** 16. grudnia. Jego c. k. Apost Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 7. grudnia r. b. opróżnione przy grecko-katol. kapitule metropolit. w Przemyślu probostwo kapitulne nadać najłaskawiej dziekanowi katedralnemu przy tutejszej kapitule Drowi Tomaszowi *Polańskiemu*. *(W. Z.)*

(Traktat pocztowy z Rosyą.)

**Wiedeń,** 14. grudnia. Ostatni numer dziennika rozporządzeń dla gałęzi administracyjnych austryackiego ministeryum handlu zawiera dosłowną treść zawartego między Austryą i Rosyą traktatu pocztowego z d. 5. maja r. b., którego ratyfikacye w Wiedniu d. 2. lipca r. b. wymieniano. Za pojedyńcze listy (1 łut. wagi wied.) z Austryi przychodzące lub do Austryi przeznaczone oblicza się w Rosyi według odległości należytość 3 i 9 krajcarów, za przesyłki z opaską krzyżowa, aż włącznie do trzech łutów wied. pojedyńcze porto listowe. Za listy rekomendowane pobiera się w Rosyi podwójne porto. Za korespondencye lokalne między naprzeciwko leżącemi pogranicznemi stacyami pocztowemi Brody — Radziwiłów, austryacki i rosyjski Husiatyn, Bojany i Nowosielica, Szczakowa i Granica, Kraków — Michałowice, Sieniawa — Tarnogród, Bełzec — Tomaszów, umówiono porto 3 kr. za list pojedyńczy, i będzie pobierane całkiem ze strony wysełającego zakładu pocztowego. — Traktat ten jest obowiązujący tymczasem po koniec r. 1860. *(Lit. kor. austr.)*

## Ameryka.

(Sprawa przystąpienia wysp Sandwichskich do Stanów zjednoczonych. — Protestacya konzula angielskiego. — Odpowiedź króla.)

Pogłoski o wcieleniu wysp Sandwichskich do Stanów Zjednoczonych spowodowały angielskiego jeneralnego konzula uczynić do króla samego zapytanie w tej mierze.

Czytamy w dzienniku *San Francisco Times* sprawozdanie z mowy, którą miał jeneralny konzul na posiedzeniu dnia 18. września w pałacu w Honolulu pod prezydencyą króla, książąt i szefów.

Nadmieniwszy o pogłosce rzekł: „Proszę Króla imieniem mego rządu przypomnieć sobie, że wszelkie usiłowania wcielenia wysp sandwichskich do Stanów Zjednoczonych byłoby naruszeniem istniejących traktatów i niemogłoby być uważane przez angielski rząd z obojętnością. Muszę prócz tego jeszcze nadmienić, że Królowi nieprzysługa prawo sprzedawać swoje państwo albo wdawać się względem tego przedmiotu w negocyacye bez przyczynienia się swego ludu. Niemogę wierzyć, żeby Król mógł zamyślać o takim projekcie, niezawiadomiwszy o tem wpoprzód angielskiego rządu."

Potem odczytał jeneralny konzul memoryał, w którym przypomniano, że konstytucya stanów zjednoczonych dozwala niewolnictwa, że wszyscy kolorowi ludzie mogą u nich ulegać przedaży, że król i książęta utracają swoją dostojność, a prócz tego że naj-

większy nierząd panuje w krajach, nabytych przez Stany zjednoczone. „W koloniach angielskich“, dodał, „niemasz niewolników, są tylko panowie. Anglia niepragnie wcielenia wysp Sandwichskich do swoich kolonii, luboć takie wcielenie godziłoby się przenosić nad wcielenie do Stanów Zjednoczonych.“

Odpowiedź Króla ogłoszono w *Polynesian* urzędowym organie rządu w następujących wyrazach:

„Jeneralny konzul Jej Mości Królowej angielskiej miał przeszłego miesiąca imieniem angielskiego rządu do Króla na jego radzie prywatnej obszerną mowę, której słuchano dnia 6. b. m.

Jeneralnemu konzulowi towarzyszył tłumacz, pan Robertson. W końcu audyencyi, która trwała $1^1/_4$ god., odrzekł król: Słyszałem, cośmi pan powiedział imieniem swego rządu. Niejestem pewien, czy wszystko dokładnie pojąłem; ale pomyślę nad tem i przywołam moje pamięć w pomoc. Wolałbym był, ażeby mi było zakomunikowane na piśmie wszystko, co się tyczy mej udzielności, tudzież interesu szefów i ludu, ażeby zapobiedz obłędom i nieporozumieniom, w które oni albo ja popaść możemy.“

## Hiszpania.

(Projekt powiększenia wojska. — Wystąpienie ministra Allen de Salazar.)

**Madryt**, 6. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, na którem się znajdowali wszyscy ministrowie z wyjątkiem Espartera, odczytał minister wojny O'Donnel projekt do ustawy względem rekrutacyi, którym stan armii na rok 1855 postanowiono na 70.000 ludzi; a przeto ponieważ armia liczy teraz tylko 25.000 ludzi, nastąpi nowy zaciąg 45.000 ludzi, który minister wojny temi dniami zaproponuje. — Gdy potem przystąpiono do wyboru trzeciego wiceprezydenta w miejsce pana Madoz, zabrał głos minister marynarki Allen de Salazar i rzekł: „Pragnę wpoprzód dać izbie niektóre objaśnienia względem uwag, do których od wczoraj między publicznością dało powód moje bliskie wystąpienie z gabinetu. Moje wystąpienie jest niezawodne; dzisiaj jeszcze przestanę być ministrem. Ale nim opuszczę moich kolegów, oświadczę jawnie powody, które mnie do tego nakłoniły.“ Poczem oświadczył pan Salazar, że bezzasadnem jest, jakoby między nim i jego kolegami zaszły różnice w zdaniu i że on po-za obrębem swego urzędu miałby mieć inne zamiary i pomysły, gdyż polityka O'Donnela i Espartera jest i jego; jedyną przyczyną ustąpienia jest jego wzrok osłabiony, ktory mu nateraz ujmuje sposobności poświęcania się sprawom publicznym. Nakoniec oświadczył, że obwinienie, jakoby postępowanie jego ubliżało osobie Królowej jest istotnem oszczerstwem.“

## Anglia.

(Rozprawy w izbach. — Przyjęźie adresu na mowę od tronu.)

**Londyn**. 13. grudnia. Na wczorajsze posiedzenie izby wyższej przybyła królowa o godzinie $2^1/_2$ w towarzystwie Lordów. O godzinie 3 skończyła się ceremonia. Natłoczona widzami sala, przedstawiająca w tym roku posępny widok dla licznych dam w żałobie, wypróżniła się prędko. Ambasador turecki, którego na wstępie witali serdecznie koledzy, oddalił się równocześnie z Lordem Clarendon, który przez kilka minut rozmawiał bardzo żywo z Lordem Aberdeen i hrabią Walewskim. Poseł amerykański wystąpił w czarnym fraku, przeciwnie zaś odznaczali się książęcy goście z Indyi nadzwyczajnym przepychem w ubiorze. O godzinie 5 zebrali się znowu Lordowie w sali posiedzeń.

Książę Leeds zaproponował w długiej przemowie adres na mowę od tronu, w czem dla nieobecności Earla of Abingdon, któremu należał się ten zaszczyt, wspierał go lord Ashburton. Na to odpowiedział Lord Derby: Mowie od tronu niemożna nic zarzucić; jest ona lepsza, niż przeszłoroczna, w której tak wiele obiecywano a tak mało uczyniono. Potem rozwodził się szanowny Lord z wielkiemi powchałami o czynach armii angielskiej i francuzkiej zwracając przytem uwagę na to, że naród francuzki czułby w tem chlubę bez wątpienia, gdyby Anglia złożyła z swej strony jenerałowi Canrobert jaki dowód wdzięcznego uznania. W końcu ganił mowca obszernie tatykę wojenną rządu angielskiego. — Książę Newcastle (minister wojny) wyznaje otwarcie, że rząd zbłądził w niejednem, ale dowodzi oraz, że nietyle przewinił, ile partya przeciwna mu przypisuje. W jego szczegóły liczbowe nie można się zapuszczać, gdzie zabrałyby zawiele czasu i miejsca. O działaniach w ogóle wyraził się książę w tych słowach: Nietrzeba zapominać, że wysłanie armii do oryentu miało głównie na celu zasłonięcie Konstantynopola. Dopiero gdy potrzeba ta ustała, zaczęto myśleć o innych działaniach. Na Bałtyku niedokonano w prawdzie wiele, ale to było dostatecznem dla poskromienia dumy Rosyi. Gdyby rząd mógł już teraz przedłożyć wszystkie depesze lorda Raglana, natenczas niepotrzebowałby żadnej innej obrony. Wcale niesłusznym jest zarzut, jakoby wyprawę do Krymu przedsięwzięto bez należytego rozważenia rzeczy. Lord Raglan miał od dawna polecenie zasięgać potrzebnych wiadomości o środkach obronnych nieprzyjaciela. Jeźli w tej mierze równie jak i co do środków transportowych Rosyan na lądzie zachodziły błędne mniemania, tedy nietylko nasz rząd został zawiedziony. — Lord Aberdeen zabrł głos, by jak powiedział zbić uwagę lorda Carlisle, że polityka gabinetu niedoprowadzi nigdy do zaszczytnego pokoju. Przeciwnie — zapewniał szanowny lord — może zdobycie Sebastopola, o którem niewątpi bynajmniej, najlepiej utorować drogę do zawarcia zaszczytnego pokoju. Lord Derby zaś zrozumiał źle projekt adresu. Adres ten nieżąda od Lordów, by oświadczyli, że zgadzają się zupełnie z traktatem austryackim, lecz tylko że pochwalają zawarcie traktatu z Austryą, po którym królowa spodziewa się ważnych korzyści. — Potem przyjęto adres i izba odroczyła się o północy.

Posiedzenie izby niższej z 12. Po odczytaniu mowy od tronu, i gdy kilku nowych członków zajęło swe miejsca, zaproponował Mr. Henry Herbert adres z odpowiedzią. W mowie swej, nadzwyczajnie długiej i poświęconej po największej części dziełom wojennym armii, bronił Mr. Herkert polityki gabinetu w każdym względzie, na wodzie i na lądzie, a nakoniec nawet traktatu z Austryą, którego treść wprawdzie wcale mu nieznana, ale — zawsze to jest korzyść, że Austrya zawarła przymierze z mocarstwami zachodniemi nie z Rosyą, i już dlatego samego powinna izba pochwalić ten nieznany traktat. — Mr. Leveson Gower popierał projekt adresu. — Jako najpierwszy mowca opozycyi wystąpił Sir John Pakington, ale nie przeciw adresowi, jak powiedział lecz by potępić całą politykę gabinetu. — Sidney Herbert (sekretarz wojny) podjął się zbijać wszelkie zarzuty przeciw rządowi. W mowie swej przechodził wszystkie punkta i wszystkie peryody od przybycia Menżykowa do Stambułu aż do wielkiej burzy morskiej z 14. zeszłego miesiąca. Jego mowa zajmuje dziś 7 bitych szpalt dziennika *Times*, i różni się tem od mowy ministra wojny w izbie wyższej, że tamta przyznawała rządowi wyraźnie niektóre uchybienia, gdy przeciwnie sekretarz wojny zbija bezwarunkowo każdy zarzut jako niesłuszny i bezzasadny. — Na końcu zapowiedział Lord John, że na przyszły piątek zaproponuje wotum dziękczynne dla armii angielskiej i francuzkiej. — Adres przyjęto bez głosowania, a posiedzenie skończyło się o $2^1/_2$ godzinie po północy. *(Zeit.)*

## Francya.

(Poczta paryska. — Traktat zawarty z republiką Argentyńską. — Depesze i doniesienia z Armii krymskiej. — Doniesienia z Batum.)

**Paryż**, 9. grudnia. Dekret rządowy ogłasza w Monitorze traktat zawarty na dniu 10. lipca 1853 między Francyą i republiką argentyńską względem wolnej żeglugi na rzekach Parana i Uruguay.

Minister wojny otrzymał od jenerała Canroberta następującą depeszę:

„*Pod Sebastopolem*, 25. listopada. Powietrze ciągle dżdżyste, co utrudnia nietylko wszelkie transporta ale także działania nasze przeciw twierdzy. Mimo to postępują dość śpiesznie roboty około nowych bateryi i naprawy przy dawnych. Na zimno niemożemy się uskarżać; armii rosyjskiej dokucza słota pewno więcej niż nam. Ich transporta żywności są niezmiernie utrudnione dla zepsutych gościńców. My przeciwnie jesteśmy dobrze zaopatrzeni. Flota znajduje się w miejscu bezpiecznem.

*12go grudnia*. Monitor ogłasza raporta komendantów okrętu liniowego „Henri IV.“ i korwety parowej „Pluton.“ Z nich pokazuje się, że podczas burzy, która obadwa te okręta rzuciła na mieliznę pod Eupatoryą, wypełniał każdy swój obowiązek z narażeniem własnego życia.

Działa okrętu „Henri IV.“ zostały wysadzone na ląd i połowa ich będzie użyta przy oblężeniu. Sam okręt wydobyto z mielizny.

Dalej donoszą Monitorowi z Batum, z 30. października, że jakąś eskortę rosyjską, prowadzącą 800 jeńców tureckich, napadli górale kaukazcy między górami i znieśli ją zupełnie. Jeńców puszczono na wolność.

W Marsylii zgłasza się ciągle mnóstwo ochotników do armii oryentalnej. *(W. Z.)*

(Doniesienia z Paryża. — Z jeńców rosyjskich przydzielają do legii cudzoziemskiej. — Zaburzenia o dachy słomiane. — Doniesienia z teatru wojny.)

**Paryż**, 9go grudnia. Z Wyspy Aix donoszą, że 318 przytrzymanych tam jeńców rosyjskich wpisało się do legii z cudzoziemców złożonej, zwłaszcza że rząd wezwał Polaków do zaciągania się w szeregi tego korpusu. Ochotników wysyłają natychmiast do Bastyi, gdzie się zbierają obydwa pułki legii cudzoziemskiej, poczem dostawszy się do Krymu wchodzą w skład drugiej brygady szóstej dywizyi.

Według doniesień dziennika *Patrie* przyszło wczoraj w Dreux i w innych dwóch gminach sąsiedzkich do zaburzeń, a to z przyczyny nakazanego ze strony władzy policyjnej zerwania dachów słomianych. Zaburzenia te wszakże wkrótce przytłumiono, i rozpoczęto śledztwo w tej mierze na miejscu.

*Z Marsylii* otrzymano następującą wiadomość telegraficzną z dnia 8. grudnia: Zawinął tu właśnie statek pocztowy „Caire,“ który 25. listopada odbił z Konstantynopola. Dla niepogody musiał zatrzymać się pod Zante, i dlatego spóźnił się o kilka dni. W czasie odpłynięcia jego z Konstantynopola naprawiano właśnie okręta uszkodzone podczas gwałtownej dnia 14. listopada burzy. Zaraz po uskodzeniu tej naprawy miano wysłać okręta z posiłkami wojskowemi do Krymu. Spodziewano się też, że będzie można odbudować pewną część okrętów transportowych i wyprawić je na morze. Sprzymierzeni spalili wprawdzie sami niektóre swe statki transportowe, lecz tylko takie, które mogły się dostać w ręce nieprzyjacioł.

Kwota pieniężna wieziona paropływem „Prince“ z Anglii dla wojska w Krymie nie zatonęła wraz z pomienionym okrętem, gdyż ją po-drodze złożono w Konstantynopolu. Lekarz Lewy wrócił z Krymu do Konstantynopola dla niesienia ulgi lekarskiej księciu Napoleonowi, którego zdrowie zaczyna się już polepszać. — Rosyanie zburzywszy obóz swój pod Bałakławą, oszańcowali się pod Sebastopolem od strony północnej. Wojska posiłkowe w Krymie otrzymały posiłki w liczbie 18,000 żołnierza.

Inna z Marsyli depesza z 9. grudnia donosi: Zawinął tu paropływ „Thabor;“ odbił on z Konstantynopola 30. listopada i przywiózł z sobą wiadomość, jak na odbytej dnia 28. listopada radzie wojennej postanowił jenerał Canrobert uderzyć 2. grudnia na Rosyan i wydać im walną bitwę. Armia pełna zapału wojennego. Rozpoczęto znów silną kanonadę przeciw fortecy; ostatnia paralelę ukończono już, do fortecy zbliżono się na 100 metrów i wkrótce miano uderzyć do szturmu. *(W. Z.)*

## Holandya.

Przy obradach nad ogólnym budżetem użalał się wielce deputowany Sloet tot Oldhais, że naród holenderski jest *najmniej znanym* w Europie; za granicą mówią tylko ciągle o postępach Belgii, gdy przecież i Holandya nieprożnowała od czasu rozłączenia obudwu królestw. Holandya jestto wprawdzie kraj mały, ale ma kolonie o 30 milionach ludności; jej flota handlowa należy do najpierwszych na Oceanie, a w rolnictwie przewyższa ją tylko Anglia; bydło holenderskie żywi jednakże stolicę dumnego Albionu. Winę tej powszechnej nieznajomości Holandyi *przypisywał mowca w znacznej części dyplomatom holenderskim.* *(Abbl. W. Z.)*

## Włochy.

(Obchód uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi.)

**Rzym**, 9. grudnia. *Giorn. di Roma* podaje dziś obszerny opis obchodzonej wczoraj uroczystości Niepokalanego Poczęcia; we wstępie tego opisu czytamy:

„Wielki akt, który sławić będą wszystkie wieki przyszłe, odbył się zrana 8. grudnia 1854 w bazylice watykańskiej. Najwyższy kapłan kościoła katolickiego, Papież Pius IX., ogłosił nakoniec dogmatem wiary to. co pod względem Niepokalanego Poczęcia Najś. Maryi Panny pobożność powszechna od wieków już uznawała, to co było dotąd przedmiotem najgorętszych życzeń biskupów i powierzonych ich opiece katolików. Rzym, który z większem upragnieniem niż którekolwiek inne miasto oczekiwał wyroku Watykanu, ponieważ czci i uwielbia Maryę w najwyższym stopniu, Rzym — powiadamy, był już od świtu w największem poruszeniu. Wszystkie klasy ludności i niezmierna liczba cudzoziemców zebranych tu ze wszystkich okolic, spieszyły tłumnie do Watykanu, by się znajdować na tej solennej ceremonii i usłyszeć wreszcie z ust Ojca świętego, co się godziło wierzyć o Niepokalanem Poczęciu Matki Boskiej.

(Następuje opisanie uroczystej procesyi z kaplicy syxtyńskiej do kościoła św. Piotra i odprawionej tam ceremonii kościelnej, poczem powiedziano dalej:)

Po odśpiewaniu ewanielii świętej najpierw w łacińskim a potem w greckim języku, przystąpił Jego Eminencya kardynał Macchi, jako dziekan świętego kolegium, z dziekanami arcybiskupów biskupów, którzy się znajdowali na tej wielkiej uroczystości, jako też z arcybiskupami greckiego i ormieńskiego wyznania do stóp tronu papiezkiego i miał następującą przemowę do Ojca świętego:

„Ojcze święty! ponieważ kościół katolicki od dawnego już czasu pragnie tego jak najgoręciej i żąda jednogłośnie, by najwyższy i nieomylny wyrok Twój rozstrzygnął wątpliwe dotąd zdanie o Niepokalanem Poczęciu Najś. Maryi Panny, Matki Bozej dla powiększenia Jej czci i chwały, przeto upraszamy Cię o to pokornie i najusilniej w imieniu świętego kolegium kardynałów i biskupów świata katolickiego, jako też wszystkich prawowiernych chrześcian, ażeby w tym uroczystym dniu Niepokalanego Poczęcia Najś. Panny powszechne życzenia wypełnione być mogły.

Racz przeto, Ojcze święty, w tym kościele, poświęconym księciu Apostołów, w tem uroczystem zgromadzeniu najznakomitszego Senatu Biskupów i ludu, podnieść Twój głos apostolski i ogłosić dogmatyczny dekret Niepokalanego Poczęcia Maryi, który sprawi radość w niebie i stanie się dla świata katolickiego hasłem uszczęśliwienia i radości powszechnej.“

Nato odpowiedział Ojciec święty, że przyjmuje chętnie prożbę świętego kolegium, episkopatu i prawowiernych katolików, że jednak dla należytego wypełnienia jej potrzeba koniecznie wezwać pierwej pomocy Ducha świętego. Wówczas zaintonowano „Veni Creator,“ któremuto hymnowi, wyglaszanemu przez śpiewaków kaplicy papieskiej, wtorowała cała, bardzo licznie zgromadzona ludność błagając Boga z największą pobożnością o oświecenie najwyższego kapłana, mającego na chwilę ogłosić wyrok ze stolicy Piotra, przed którym wszyscy, jakkolwiek miejscem, ustawą, językiem i obyczajem różniący się między sobą wyznawcy kościoła katolickiego z uszanowaniem ukorzyć się mieli.

Po odśpiewaniu hymnu odczytał wreszcie Jego Świątobliwość śród głębokiej ciszej donośnym głosem ów dekret; Ojciec Swięty był przytem tak mocno wzruszony, że kilkakrotnie musiał przestawać, a wszyscy obecni podzielali widocznie to uroczyste wzruszenie.

W dekrecie tym ogłosił Ojciec Święty uroczyście jako dogmat wiary:

„Że Najświętsza Marya Panna w pierwszej chwili swego poczęcia przez szczególny przywilej i łaskę Boga, na mocy zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodu ludzkiego, od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego niepokalanie zachowaną została.“

To więc jest ów solenny, dogmatyczny wyrok, którego tylu głosami dopraszano się od stolicy apostolskiej, nad którym naradzał się cały episkopat katolicki, ów solenny wyrok, który tylu biskupów, zebranych w Rzymie dla usłyszenia go, ogłoszą za powrotem do swych dyecezyi z radośnem sercem swoim współwyznawcom.

Po odczytaniu dekretu powrócił Jego Eminencya Kardynał-Dziekan znowu do stóp tronu; dziękował Ojcu Świętemu, że raczył swą powagą apostolską utwierdzić dogmat Niepokalanego Poczęcia, i prosił, by odnośną bulę kazał podać do wiadomości powszechnej. Apostolscy pronotaryusze i adwokat konsystoryalny upraszali o ułożenie dokumentu tego solennego aktu. Ojciec Święty zezwolił na to.

Działa kasztelu St. Angelo i odgłos wszystkich dzwonów oznajmiły promulgacyę dekretu; Rzym zaczął się przystrajać uroczyście.

(Tu następuje opisanie dalszych uroczystości kościelnych, odprawionej przez Ojca Świętego koronacyi wizerunku Matki Boskiej w kaplicy Syxtusa IV.; urządzonej wieczorem iluminacyi kopuły Śgo Piotra i kapitolu, rzęsistego oświetlenia całego miasta i t. d. i t. d.) *(W. Z.)*

## Niemce.

(Adres na mowę od tronu zaniechano.)

**Berlin**, 13. grudnia. „Spen Ztg.“ wspominając o zarysie adresu w odpowiedź na mowę od tronu, podpisany przez p. Bethmann-Hollweg'a, politycznych jego stronników i kilku członków z Lewej, z tem się oświadcza, że wszelkie usiłowania skłonienia Izby do adresu na mowę od tronu są jak na teraz płonne i niepożyteczne. Zarysowi nie ma nic do zarzucenia, jak równie i uzasadnieniu. Lecz na wszystko powinien być czas i pora stósowna! Na mocy konstytucyi ma każda Izba z osobna prawo wnoszenia adresu na mowę od tronu, a prawo to nie zawisło bynajmniej ani od ściśle oznaczonego czasu, ani od sposobnej okazyi. Lecz o ile znany jest śród teraźniejszych stosunków charakter Izby drugiej, można się spodziewać odrzucenia większością głosów tego adresu, który nie będąc wprawdzie wyrazem opozycyi przeciw polityce rządowej, mimo to jednak nalega na krok stanowczy w polityce zagranicznej. Większość Izby nie spodziewa się po najświetniejszych nawet rozprawach naprowadzić rząd na nową i pożyteczniejszą drogę w tym względzie. Potąd wystrzegały się Izby zabierać pierwszy głos w prawodawstwie, a teraz miałyż-by się odważyć przepisywać rządowi prawidła polityki zewnętrznej? Jeżliby zarys p. Bethmann-Hollweg'a miał upaść całkiem lub doznać zmiany treściwej, tedy było-by lepiej nie rozprawiać nad nim. Wkońcu zaś wyraża „Spen. Ztg.“ to zdanie, że co tylko będzie dla Prus koniecznem i pożytecznem, stanie się i bez tego adresu.

(Wszystkie wydziały Izby drugiej oświadczyły się już większością głosów za odrzuceniem adresu.) *(Abbld. W. Z.)*

(Dania za księztwa Holsztyn i Lauenburg przystąpiła do spraw oryentalnych.)

**Frankfurt**, 13. grudnia. Dziennik „St. A. f. W.“ donosił, że duński poseł związkowy przystępując na posiedzeniu zgromadzenia związkowego d. 9. b. m. z Holsztynu i Lauenburgu do projektu wydziału w sprawie oryentalnej, oświadczył, „że Dania nie zrzeka się przezto bynajmniej swej neutralności.“ Do Gazety Lipskiej donoszą zaś, że podanie to jest niedokładne. Poseł związkowy Jego Mości króla Danii dla Holsztynu i Lauenburgu przystąpił bez zastrzeżenia w imieniu tych księztw do projektu wydziału, nie wspominawszy bynajmniej o stanowisku królestwa Danii w kwestyi oryentalnej. *(Abbl. W. Z.)*

(Król Ludwik Bawarski zasłabł.)

**Mnichów**, 15. grudnia. W ciągu dnia wczorajszego nadeszły tu z Darmsztadu następujące depesze telegraficzne: 1. Depesza: 11. godzina przedpołudniem. Dziś zrana o godzinie 7dmej dostał Jego Mość Król Ludwik zawrotu głowy połączonego z mdłościami i bezprzytomnością. 2. Depesza: W ciągu przedpołudnia nastąpiło polepszenie. 3. Depesza: Lekarze zapowiadają zupełne uzdrowienie. 4. Depesza: 11 godzina w nocy: Znaczne polepszenie. *(A. B. W. Z.)*

(Pomnożenie hanowerskiej siły zbrojnej.)

**Hanower**, 13. grudnia. Przy najbliższej rekrutacyi w Hanowerze będzie się odbywać pobór według rzeczywistego stanu ludności, a przeto siła zbrojna hanowerska pomnoży się o 1600 ludzi, z czego utworzą dwa nowe batalionów strzelców po 4 kompanie. — Siła armii hanowerskiej wynosiła dotąd według Jacobiego 21,207 ludzi, pomnoży się przeto teraz na 22,900. *(Zeit.)*

## Rosya.

Pochody wojsk rosyjskich pisze gazeta wiedeńska z. d. 17go grudnia odbywają się ciągle z rosyjskich prowincyi nadbałtyckich w kierunku do Polski; oddziały które ostatniemi czasy przechodziły przez Kowrów należały po większej części do artyleryi. W Georgenburgu wzmocniono załogę tylko o jeden szwadron ułanów, tak że oprócz małego oddziału kozaków znajduje się tam dwa szwadrony ułanów. *(W. Z.)*

## Turcya.

(Zdrowie księcia Cambridge polepsza się.)

*Journal de Constantinople* pisze pod dniem 4. grudnia: „Z radością możemy donieść, że zdrowie Jego królewicz. Mości księcia Cambridge, mocno nadwątlone trudami wojennemi w Krymie, od czasu przybycia Jego królewicz. Mości do Konstantynopola codziennie się polepsza.“ *(Abbld. W. Z.)*

## Azya.

(Poczta zamorska.)

**Londyn**, 14. grudnia. Telegraf donosi o przybyciu poczty zamorskiej do Tryestu. — Przywiozła doniesienia z Kalkuty z d. 8., z Madras z 12. listopada; z Szanghai z 11, z Kantonu z 27, z

Hongkong z 28. października i z Bombay z 14. listopada Lord Fitzclarence, naczelny komendant w Bombay, umarł. — Do Peszaweru przybył poseł z Kohanu i poseł od Dost Mohamed'a z prośbą o pomoc rządu angielskiego przeciw Rosyanom. Naczelnik Afghanów oświadczył się przeciw przymierzu rosyjsko-perskiemu za przymierzem z Anglią. — Lord Elphinston leżał chory w Bombay.

*(Zeit.)*

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiédeń,** 19go grudnia. Według doniesień z nad granicy Czernogórskiej z d. 13. b. m. robią wielkie przygotowania do wesela księcia. Deputacya uda się po Narzeczoną do Tryestu.

*(Litogr. koresp. austr.)*

**Tryest,** 18. grudnia. Jego królewicz. Mość książę Brabantu przybył tu z Wenecyi na pokładzie parostatku Lloydy „Wenezia."

**Paryż,** 17. grudnia. *Monitor* ogłasza w nieurzędowej części sześć artykułów traktatu grudniowego. Po nadejściu ratyfikacyi do Paryża będzie traktat urzędownie ogłoszony. Treść jego zrobiła w porównaniu z mową, którą lord Russell miał o nim w parlamencie pomyślne wrażenie na giełdzie.

**Turyn,** 14. grudnia. Dziennik *Gazzetta del popolo* skonfiskowano za ubliżające wyrazy przeciw armii francuskiej. *(L. k. a.)*

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

**Tarnopol,** 4. grudnia Według doniesień handlowych płacono w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Tarnopolu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 9r.30k.—10r.; żyta 8r.52k.—9r.27k.; jęczmienia 6r.21k.—7r.36k.; owsa 6r.26k.—7r.24k.; hreczki 5r.55k.—6r.24k.; kukurudzy 0—7r.12k.; kartofli 0—2r.40k. Za cetnar siana 3r.—3r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—$5\frac{3}{5}$k. Garniec okowity 2r.12k—2r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 12r.2k.—4r.20k., miękkiego po 0—3r.46k. m. k.

### *Kurs lwowski.*

| Dnia 21. grudnia. | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski . . . . . . | mon. konw. | 5 | 55 | 5 | 58 |
| Dukat cesarski . . . . . . . | „ „ | 5 | 59 | 6 | 2 |
| Półimperyał zł. rosyjski . . . . | „ „ | 10 | 13 | 10 | 15 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . | „ „ | 1 | 58 | 1 | 59 |
| Talar pruski . . . . . . . | „ „ | 1 | 51 | 1 | 54 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . | „ „ | 1 | 26 | 1 | 27 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów | | 88 | 15 | 88 | 50 |
| Galicyjskie Obligacye indem. z kuponami . | | 74 | 40 | 75 | 10 |

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

| Dnia 21 grudnia 1854. | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . . . . . | m. k. | 88 | 30 |
| Przedano „ „ 100 po . . . . . . . . . . | „ „ | 89 | — |
| Dawano „ „ za 100 . . . . . . . . . . | „ „ | — | — |
| Żądano „ „ za 100 . . . . . . . . . . | „ „ | — | — |

### Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $104\frac{3}{8}$. — Augsburg $126\frac{3}{4}$ l — Frankfurt $125\frac{3}{4}$. — Hamburg 93 l. — Liwurna —. — Londyn 12.15 l. — Medyolan 124 l. — Paryż $147\frac{1}{8}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{7}{8}$ — 83. Detto S. B. 5% 94 — 95. Detto $4\frac{1}{2}$% 72 — $72\frac{1}{8}$. Detto 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% $92\frac{1}{4}$ — $92\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% 90 — $90\frac{1}{4}$. Detto 3% $49\frac{1}{2}$ — 50. Detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{4}$ — 41 Detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 80. Detto krajów kor. 5% $74\frac{1}{4}$ — 78. Pożyczka z r. 1834 229 — $229\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 119 — $119\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $98\frac{5}{8}$—$98\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $57\frac{1}{2}$ — 58. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 96 — 98. Akc. bank. z ujmą 1243 — 1245. Detto bez ujmy 1042 — 10[illegible]4. Akcye bankowe now. wydania 1000 — 1001 Akcye banku eskomp. $95\frac{1}{2}$—$95\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $187\frac{1}{8}$ - $187\frac{1}{4}$ Wiéd.-Rabskie 105 — 106. Detto Bu[illegible]zyńsko-Lincko-Gmundzkiej 254 — 25[illegible]. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej — —. Detto żeglugi parowej 540 — 542. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 534 — 536 Detto Lloyda 548 — 550. Detto młyna parowego wiédeń. 129 — 130. Renty Como $13\frac{7}{8}$ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 82 — $82\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Waldsteina losy $29\frac{3}{4}$ — 30. Keglevicha losy 11 — $11\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $31\frac{3}{8}$ — $31\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 18. grudnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $31\frac{3}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $30\frac{7}{8}$. Ros. imperyały 10.10. Srebra agio 27 gotówka.

### Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $71\frac{3}{16}$; 4% $64\frac{1}{2}$; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r 1834 —; z. r. 1839 $119\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. 1880. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 540. Lloyd $552\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $476\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $106\frac{1}{4}$ Augsburg $128\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $127\frac{3}{4}$ l. 2. m. Hamburg $94\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.24 l. 3. l. m. Medyolan $125\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż 149. Bukareszt 213 Konstantynopol —. Agio duk. ces. $32\frac{5}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $98\frac{9}{16}$.

### *Przyjechali do Lwowa.*

Dnia 21. grudnia.

Hr. Borkowski Bol., z Kormaniec — Hr. Krasicki Edw., z Liska. — PP. Malczewski Stan., z Cesznik. — Barański Karol, z Chłopczyc. — Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Orvien Winc., z Wysocka. — Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Skrzyński Lud., z Nozdrza. — Skrzyński Wład., z Bachorza.

### *Wyjechali ze Lwowa.*

Dnia 21. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Jan, do Sichowa. — Hr. Rusocki Wład., do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Włod., do Krakowa. — Br. Müller, c. k. major, do Krakowa. — PP. Mosch Karol, c k. radzca dworu, do Czerniowiec. — Pilatowski Marc., do Bóbrki. — Sozański Fran., do Trembowli. — Sozański Jan, do Czortkowa. — Sozański Wm., do Grabówki. — Andrzejowski Karol, c k. rotmistrz, do Złoczowa.

### *Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.*

Dnia 21. grudnia.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | | | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | " | ''' | '''' | | | | |
| 6 god. zrana | 27 | 7 | 2 | — 2° | — 1.5° | cicho | mgła |
| 2 god. pop. | 27 | 8 | 6 | — 1.5° | — 2° | półn.-zach.₀ | śnieg |
| 10 god. wie. | 27 | 8 | 5 | — 2° | | „ | pochmurno |

# KRONIKA.

„Giornale di Roma" donosi o uroczystem poświęceniu przepysznej „Bazyliki Ostiense", która przed 6 wiekami stała się pastwą płomieni; jej odbudowanie rozpoczął Papież Leon XII., a Jego Świątobliwość Papież Pius IX. dokończył to dzieło. Prawie 50 kardynałów, 140 biskupów i arcybiskupów i mnóstwo innych znakomitości znajdowało się na tej wspaniałej uroczystości.

— Jak wiadomo, został turecki wiceadmirał Osman Basza w bitwie pod Sinope raniony i pojmany z kilku swemi oficerami Od 4go sierpnia aż do połowy listopada bawił Osman Basza w Petersburgu, gdzie go z polecenia pewnego lekarza moskiewskiego pielęgnował lekarz Bujalski, rzeczywisty radzca stanu. Za powrotem swym do Moskwy napisał admirał do Bujalskiego następujący list, który dziennikowi „Nordische Biene" pozwolono ogłosić w tłumaczeniu z oryginału tureckiego:

„Drogi przyjacielu, moja duszo i moja źrenico, panie Bujalski! Po serdecznem pozdrowieniu Waszej Excelencyi zapytuje Was najszczerszy, kochający przyjaciel o Wasze zdrowie. Jeżli w uczuciu prawdziwej przyjaźni Waszej ku nam pragniecie mieć wiadomość o nas, tedy możemy Wam powiedzieć, żeśmy w zdrowiu przybyli do Moskwy o godzinie 11tej w piątek (12go listopada). Bogu dzięki, dostajemy w Moskwie żołd pod opieką Cesarza, i postarano się o wszelkie wygody dla nas. Waszemu synowi i Waszej córce zasyłamy osobne pozdrowienie i dowiadujemy się o ich zdrowiu. Mój przyjacielu, panie Bujalski, niezacieraj pamięci naszej w Twem sercu! my przybyliśmy w zdrowiu do Moskwy, a to zawdzięczamy Tobie! Ali Bej, Hassan Bej i Chalin Effendi pozdrawiają Was i dowiadują się o Waszym zdrowiu, i pozdrawiają też osobno Waszego syna i Waszą córkę i dowiadują się o ich zdrowie".

— Mało komu może wiadomo, że każdą razą, nim Królowa lub Król Anglii przybędzie osobiście do parlamentu, by go otworzyć lub zamknąć, odbywa się w gmachu ceremonia szczególniejsza. Przeznaczony do tego urzędnik przedsiębierze mianowicie z pewną uroczystością w towarzystwie pomocników, żołnierzy i sług z pochodniami rewizyę w piwnicach domu. Ten środek ostrożności pochodzi z czasów znanego sprzysiężenia przed 200 laty, gdy parlament chciano prochem w powietrze wysadzić i nazywa się the search of the vaults (rewizya piwnic).

— Archipelag wysp Sandwichskich nabył w najnowszym czasie przy wzmagającym się rozwoju Kalifornii znaczenia dla handlu świata, jakiego się przedtem nigdy nie spodziewano. W roku zeszłym przybyło do portu w Honolulu 10 okrętów wojennych, 194 okrętów handlowych i 535 wielorybołowców. Dochód urzędu celnego wynosił 200.000 tal. z przywozu w wartości przeszło 1,700.000 talarów. Wywieziono towarów w wartości 366.000 tal. po większej części płodów krajowych. Mimo tego wzrostu pomyślności ludność krajowa ciągle ubywa. Z 150.000 dusz w roku 1832 zniżyła się jej liczba w roku zeszłym na 80.000.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.